

Linguistica Copernicana

1(7)/2012



WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA

REDAKTOR NACZELNY: Maciej Grochowski

RADA REDAKCYJNA: Ireneusz Bobrowski (Kraków), Andrzej Bogusławski (Warszawa), Gerd Hentschel (Niemcy, Oldenburg), Axel Holvoet (Litwa, Wilno), Krystyna Kleszczowa (Katowice), Roman Laskowski (Kraków), Jarmila Panevová (Czechy, Praha), Jens Nørgård-Sørensen (Dania, Kopenhaga), Zuzanna Topolińska (Macedonia, Skopje), Daniel Weiss (Szwajcaria, Zurich), Anna Wierzbicka (Australia, Canberra)

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Maciej Grochowski, Krystyna Kallas, Irena Sawicka, Piotr Stalmaszczyk

SEKRETARZ REDAKCJI: Iwona Kaproń-Charzyńska

ADRES REDAKCJI: Instytut Języka Polskiego UMK, 87-100 Toruń, ul. Fosa Staromiejska 3, e-mail: lincop@umk.pl, www.linguistica.umk.pl

OKŁADKA: Monika Pest

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2012

ISSN 2080-1068

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa.

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. (56) 611 42 95, tel./fax 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl

Dystrybucja: ul. Reja 25, 87-100 Toruń
tel./fax (56) 611 42 38, e-mail: books@umk.pl

www.wydawnictwoumk.pl

Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK

MAGDALENA DANIELEWICZOWA

Uniwersytet Warszawski
Katedra Lingwistyki Formalnej

Czy aby Maciej mi przytaknie?
O statusie *aby* w pytaniach rozstrzygnięcia*

*Maciejowi Grochowskiemu
z najlepszymi życzeniami
kolejnych owocnych lat pracy*

Słowa kluczowe: semantyka, jednostka języka, pytania rozstrzygnięcia, metaoperatory, partykuły

W tym krótkim artykule chciałabym się zająć wyrażeniem *aby*. Z co najmniej czterech względów nie powinno to być całkiem obojętne lub zgoła przykre dla Pana Profesora Grochowskiego: po pierwsze dlatego, że *aby* wywołuje skojarzenia z bliskim Jego sercu pojęciem celu; po drugie, wybranym strukturom składniowym zorganizowanym wokół tego elementu poświęcił On pokaźny fragment w *Gramatyce współczesnego języka polskiego* (zob. Grochowski 1984); po trzecie, przynajmniej w niektórych swoich wcieleniach *aby* świetnie nadaje się do tego, by rozważać je na tle tzw. wyrażen funkcyjnych (które to hasło natychmiast kieruje myśl w stronę Macieja Grochowskiego) i pytać o charakterystykę tego wyrażenia jako części mowy (czy

* Myśli zawarte w tym artykule zostały przedstawione w czasie sympozjum zorganizowanego w listopadzie 2012 roku w Toruniu dla uczczenia czterdziestolecia pracy naukowej Profesora Macieja Grochowskiego.

jest to mianowicie spójnik, partykuła, operator trybu, czy jeszcze coś innego?); po czwarte, w końcu problem, którego chcę dotknąć, ma bezpośredni związek ze sprawą delimitacji jednostek języka podporządkowaną wyłonieniu z potoku mowy bytów konkretnych, co stanowi jeden z motywów przewodnich naukowej działalności Profesora Grochowskiego.

Tytułowemu wyrażeniu można by z powodzeniem poświęcić sporych rozmiarów monografię, gdyby oczywiście chcieć uwzględnić i w szczegółach opisać wszystkie typy kontekstów, w jakich może się ono pojawiać, gdyby chcieć ponadto zestawić je z *ażeby*, *żeby*, *izby*, a przede wszystkim z prostym *by*, zmierzając w ten sposób do wyodrębnienia rzeczywistych elementów bazy językowej polszczyzny, a następnie do ich charakterystyki składniowej, semantycznej i pragmatycznej. Opracowanie takie, jak sądzę, dostarczyłoby sporej wiedzy nie tylko o rozmaitych uwikłaniach samego kształtu *aby*, lecz także zmusiłoby do rozstrzygnięcia zasadniczych problemów metodologicznych, przede wszystkim z pogranicza semantyki i składni. Może rzeczywiście taką monografię warto byłoby napisać.

Tymczasem jednak chcę zarysować możliwe odpowiedzi na jedno tylko pytanie związane z wystąpieniami wyrażenia *aby*. Jak za chwilę pokażę, już ta jedna kwestia wikła tego, kto zechce się nią zająć, w zasadnicze problemy i pociąga za sobą pytania następne. Będzie mi chodziło mianowicie o status *aby* w zdaniach takich, jak przytoczone w tytule tego artykułu, a więc w pytaniach rozstrzygnięcia. Przywołam dwa podobne do tamtego przykłady:

- (1) *Czy aby wyłączyłeś żelazko?*
- (2) *Czy aby nie zapomnieliście o zebraniu?*

Kiedy mówię o statusie *aby* w tego rodzaju kontekstach, to chodzi mi o ustalenie, czy jest to niezależny od innych, wchodzący w układy proporcjonalne bilateralny element leksykonu współczesnej polszczyzny, czy też wyrażenie to ma inny charakter. Przy pozytywnym spełnieniu pierwszego członu wskazanej alternatywy można dalej pytać o to, jakiego rodzaju byłaby to jednostka.

Słowniki języka polskiego interesujący mnie problem rozstrzygają zasadniczo w dwojaki sposób. W opracowaniach starszych (pod redakcją W. Doroszewskiego i M. Szymczaka) wskazane wyrażenie traktowane jest jako nieodrywalne od pytajnika *czy* i łącznie z nim tworzące coś w rodzaju fra-

zeologizmu. Frazeologizm ten przypisany został w obu wspomnianych leksykonach do kompleksu kontekstów odpowiadających w intencji redaktorów użyciom „partykuły o znaczeniu ograniczającym”, a jego sens przybliży fraza *czy tylko* (zob. SJPDor/I: 18). Na marginesie warto powiedzieć, że również w niektórych słownikach frazeologicznych konstrukcja *czy aby* odnotowywana jest jako leksykalna całość (zob. np. Müldner-Nieckowski 2003).

Słownik współczesnego języka polskiego pod redakcją B. Dunaja pytania rozstrzygnięcia z udziałem *aby* całkowicie pomija, zarówno jako przedmiot opisu, jak i materiał przykładowy, a obok spójnika o tym kształcie wyróżnia jeszcze homonimiczny względem tamtego modalizator, występujący np. w zdaniach *Aby do wiosny*, *Aby tylko zdążyć na ostatni pociąg*, za pomocą którego mówiący ma sygnalizować, że treść zdania jest życzeniem (por. SWJP: 2).

W *Innym słowniku języka polskiego* pod redakcją M. Bańki (ISJP /I: 4–5) użycia pytajne, o które tu przede wszystkim chodzi, zostały opisane jako aktualizacja wieloznacznej, dającej się odseparować od pytania partykuły *aby*, która w innej grupie kontekstów może zrealizować inny sens. Partykuła ta jest w omawianym leksykonie ujmowana jako homonimiczna względem równie wieloznacznego spójnika. Redaktorzy wyróżnili przy tym dwa różne znaczenia takiego *aby* partykułowego uwikłanego w pytania rozstrzygnięcia. Cyt.:

7 W pytaniach, na które można odpowiedzieć „tak” lub „nie”, słowa **aby** używamy, kiedy chcemy wyrazić wątpliwość co do treści pytania i swoje oczekiwania wobec niej. Jeśli zdanie nie jest zaprzeczone, chcemy, aby jego treść była prawdziwa; jeśli zdanie jest zaprzeczone – chcemy, aby była fałszywa: *Czy dziecko aby się nie przeziębiło?*, *Czy ta ryba jest aby na oleju?*

8 Słowa **aby** używamy w zdaniach pytajnych, zwracając się do kogoś, komu chcemy dać do zrozumienia, że zachował się niewłaściwie: *Czy to aby nie za późna pora na wizytę?*

Pomijając sprawę, która jest głównym przedmiotem tego artykułu, trzeba zauważyć, że mamy tu do czynienia z klasycznym błędem rozmnożenia znaczeń, mającym swe źródło w dwóch czynnikach: po pierwsze, w braku odpowiedniej semantycznej generalizacji struktur z udziałem *aby*, po drugie w zmieszaniu ich komponentów *stricte* znaczeniowych z własnościami prag-

matycznymi. Glosa zawarta w punkcie **8** rozważanego artykułu hasłowego została dodana *ad hoc* w związku z pragmatycznym kontekstem, który najwyraźniej przyszedł redaktorom aktualnie do głowy. Na tej samej zasadzie można by w kolejnych punktach dodać charakterystyki następujące:

9 W pytaniach rozstrzygnięcia słowa **aby** używamy, żeby wyrazić komuś naszą o niego troskę: *Czy aby nie za bardzo się przemęczasz?*, *Czy aby na pewno dobrze pani spała?*

10 Słowa **aby** używamy w pytaniach grzecznościowych, sygnalizując gotowość do odstąpienia na znak odbiorcy od planowanych działań: *Czy aby nie przeszkadzam?*

Zabawę tę można by oczywiście kontynuować. Z metodologicznego punktu widzenia postępowanie takie jest niewłaściwe.

Notabene konieczność dodania punktu **8** w charakterystyce *aby* proponowanej przez *Inny słownik języka polskiego* pojawiła się, jak sędzę, jako odpowiedź na brak dostatecznego uogólnienia znaczenia **7**. Rzecz w tym, że w użytym z przyganą pytaniu *Czy to aby nie za późna pora na wizytę?*, które obok dwóch innych przykładów przykuło uwagę autora hasła, nijak nie można się dopatrzeć ekspresji wątpliwości czy oczekiwania w stosunku do treści tegoż pytania. Na marginesie powiem, że zupełnie niepotrzebnie skomentowane zostały pod kątem znaczenia osobno zdania z pozytywnym i osobno z negatywnym *datum quaestionis*. Tu również daje o sobie znać niedostatek generalizacji.

Inna sprawa, że – jak pokazał Andrzej Bogusławski (2000: 55–57) – w pytaniach pozytywnych i negatywnych z udziałem *aby* niejednakowo wyodrębniają się podsegmenty, które podlegają prawidłowej reiteracji. I tak w wypadku konstrukcji z przeczeniem powtórzenie cząstki *nie* jest obligatoryjne, podczas gdy *aby* nie musi być reiterowane, ale jeśli już jest, to z towarzyszeniem poprzedzającej je partykuły *czy*, por. np.: *+Czy on tego aby nie sprzedał i nie uciekł?*, a z drugiej strony *+Czy on tego aby nie sprzedał i czy aby nie uciekł?* vs. **Czy on tego aby nie sprzedał i aby nie uciekł?*, **Czy on tego aby nie sprzedał i uciekł?* Jeśli zaś chodzi o wyrażenie *czy _aby_* (bez negacji), to może być ono powtarzane wyłącznie jako całość, np. *+Czy on to aby sprzedał i czy aby zarobił parę groszy?* vs. **Czy on to aby sprzedał i aby zarobił parę groszy?*

Różnice w podatności na iterację członów pytań pozytywnych i negatywnych zawierających element *aby* nie muszą jeszcze świadczyć o tym, że pytaniom tym przysługują niezależne reprezentacje semantyczne.

A. Bogusławski nie zastanawiał się nad znaczeniem interesujących mnie tu struktur. W przywołanym artykule określał je z grubsza jako wyrażenia przekazujące „obawę na nie” czy troskę mówiącego o zachodzenie odpowiednich stanów rzeczy i zwracał uwagę na to, że pozostają w wyraźnym kontraście ze zobiektywizowanymi pytaniami niezawierającymi elementu *aby*.

Zanim przejdę wreszcie do rozważenia na własny użytek tytułowej kwestii związanej ze statusem *aby* w pytaniach rozstrzygnięcia, chcę jeszcze odnotować, że nie ze wszystkimi strukturami o tym kształcie jest ono kompatybilne. Nie wchodzi tu przede wszystkim w grę pytania retoryczne, których nadawca, zabiegając o uzyskanie prawdziwych zdań na temat odpowiedniego *datum quaestionis*, jeszcze dodatkowo dorzuca od siebie coś, co wchodzi w semantyczną kolizję z wyrażeniem *czy aby*_. Zob. np.:

(3) **Czy(ż) aby ten widok nie jest piękny?!*

Można by tę rzecz jednocześnie doprecyzować i uogólnić, stwierdzając, że w pytaniach z *aby*, nie ma prawa pojawić się żaden element modalny, który odnosiłby się bezpośrednio do operatora pytajnego, będącego synkretycznym wykładnikiem rematu, por. np.:

(4) **Czyżby kryzys aby z miesiąca na miesiąc się nie pogłębiał?* vs. ?*Czyżby trwało to aby tylko godzinę, a nie, jak zwykle, pół dnia?*

(5) **Miałżeby to być aby odpowiedni moment na zmiany?* vs. ?*Miałżeby król myśleć o połowie aby swoich poddanych, a nie, jak powinien, o wszystkich?*

Ta obserwacja nie rozstrzyga rozważanej przeze mnie sprawy, bo rozmaite operatory trybu mogą kolidować zarówno z językowo niezależnym *aby*, jak i ze zleksykalizowanym pytaniem zawierającym tę cząstkę.

Gdybym problem związany z charakterem *aby* miała rozwikłać, myśląc o wcześniejszych stanach języka polskiego, np. tych zarejestrowanych w *Słowniku staropolskim*, *Słowniku polszczyzny XVI wieku*, w opracowa-

niach Lindego czy Kryńskiego i Niedźwiedzkiego, to nie wahałabym się powiedzieć, że *aby* dawało się w poprzednich okresach rozwoju polszczyzny odseparować od reszty wypowiedzenia, że pojawiało się ono w tym samym znaczeniu w bardzo licznych kontekstach z udziałem zdań deklaracyjnych, rozkazujących, pytających i wykrzyknikowych. Oto najciekawsze przykłady użycia *aby* zakwalifikowanych zarówno jako partykułowe, jak i spójnikowe:

- (6) *Proszę cię aby mnie nie męcz.* (Murzyn.)
- (7) *Owa niegdy aby jedli / Za stoł oba byli siedli.* (Biernat)
- (8) *Miły bracie aby wiedział: twej się ja przyjaźni wstydę.* (Biernat)
- (9) *Iż jeślić powiedam ziemskie rzeczy a nie rozumiesz [...] a coźbychci powiadał niebieskie abyś mógł zrozumieć?* (Rej)
- (10) [pożądliwość] *nie jest właśnie grzechem / ani jest zakazana przykazaniem: jedno aby nie krolowała w nas / a my żebyśmy jej posłuszni nie byli.* (Wujek)
- (11) *Niewiem aby co dziwniejszego na świecie być mogło.* (Górnicki)
- (12) *A ktoby nie robił / aby też taki nie jadł.* (Modrzewski)
- (13) *Panie, nigdy się Ciebie nie zaprę, aby mi też umrzeć z Tobą.* (Opec)
- (14) *Dzięki opatrności, że aby przecie teraz potrafimy zachować powagę naszą.* (Kołłątaj).
- (15) *Mieście jeszcze cierpliwość aby do roku.*
- (16) *Zabaw się aby przez godzinę.*
- (17) *Aby raz spojrzysz na mnie.*
- (18) *Daj mu aby z czego żyć.*
- (19) *Chory wypił aby łyżkę bulionu.*
- (20) *Starzec aby się uśmiechnął, nic więcej nie powiedział.*
- (21) *Gdzie aby stanął, zaraz w tym miejscu wyrastały kwiaty.*
- (22) *Kto aby żyw chwytal za broń i szedł do powstania.*
- (23) *Jestem w obawie, czy aby wszystko przygotowane.*

Nad tymi historycznymi kontekstami nie będę się dłużej zatrzymywać. Chcę o nich mówić w innym miejscu w gronie historyków języka. Tu jednak odnotuję rzecz istotną dla dalszego wyводу. Otóż, wszystko wskazuje na to, że *aby*, o jakie chodzi, było w przeszłości polszczyzny wszędobylską partykułą. Materiał najstarszy potwierdza hipotezę Jadwigi Wajszczuk (1997), że partykuły stoją w jednym domu ze spójnikami i wyrażeniami spójnikopo-

dobnymi, że – co więcej – granica między nimi jest płynna, bo panuje na niej w perspektywie diachronicznej stały ruch: partykuły się koniunktywizują, a spójniki (wtórnie) wchodzą w funkcje partykuł. Świadczą o tym dobitnie niejednoznaczne konteksty najstarsze od (6) do (13). Z kolei te od (10) do (19) pokazują szerokie spektrum dystrybucyjne interesującego nas elementu, możliwość jego połączeń z wyrażeniami należącymi do różnych klas części mowy w strukturach zróżnicowanych jednocześnie pod względem składniowym. Są wśród nich również rozważane tu zależne i niezależne pytania rozstrzygnięcia, por. przykład (23).

Jak sytuacja przedstawia się we współczesnym języku polskim?

Po pierwsze, odnotujmy, że elementowi *aby* w pytaniach niezależnych wcale nie musi towarzyszyć partykuła *czy*, np.:

(24) (A) *zamknął aby drzwi?*

Nie przesądza to jeszcze, że element ten da się odseparować od struktury pytajnej. W konstrukcjach wskazanego typu *czy* bywa pomijane, bo podstawowym wykładnikiem pytania rozstrzygnięcia jest szczególnego rodzaju kontur intonacyjny. Jeśliby więc utrzymywać, że w analizowanych przykładach *aby* nie może być oderwane od pytania, to trzeba by uściślić, że jest ono nie tyle związane z *czy*, ile z interrogatywną prozodią. Mówienie o związku frazeologicznym przybierającym kształt *czy aby* wydaje się w tej sytuacji nietrafne.

Po drugie, trzeba zauważyć, że interesujące nas *aby* może być z pytania rozstrzygnięcia wypreparowane bez najmniejszej szkody dla tej struktury, Por.

(25) *Czy aby Maciej mi przytaknie? vs. Czy Maciej mi przytaknie?*

Nie można więc wykluczyć, że zobiektywizowane pytania rozstrzygnięcia są operandami dla niezależnie od nich funkcjonującego *aby*. Podobny sprawdzian dla zestawienia wartości *może i może by_* w pytaniach typu *Może byś kupił po drodze bulki?* zastosował A. Bogusławski (2003: 14–16).

Po trzecie, kiedy tymczasowo odsuniemy na bok *aby* powszechnie uznawane za spójnikowe, takie jak np. użyte w zdaniach (26)–(27):

- (26) *Zrobił to, aby sobie udowodnić, że nie jest już uzależniony od nalogu.*
 (27) *Dziecko otworzyło oczy, aby za chwilę znowu zasnąć.,*

a także takie, które jest stylistycznym wariantem *żeby* stanowiącego niezbywalną część większych całości, np.:

- (28) *Ze wszystkich sił pragnęła, aby w rodzinie zapanował wreszcie pokój.,*

to okaże się, że istnieje co najmniej jeden typ kontekstów, w których *aby* wprowadza zmianę analogiczną do tej, jakiej podlegają pytania rozstrzygnięcia. Porównajmy w parach następujące przykłady:

(29) *Nie zapomnijcie o imieninach mamy.* vs. *Nie zapomnijcie aby o imieninach mamy.*

(30) *Żebym z tego wszystkiego nie spóźniła się na samolot.* vs. *Żebym z tego wszystkiego nie spóźniła się aby na samolot.*

Nieprzypadkowo chodzi tu, jak widać, o zdania rozkazujące i optatywne, w których – podobnie, jak w pytaniach, pierwiastki wolitywne mają charakter rematyczny.

Jeśli nie dać się zaczarować takim dokonywanym *ad hoc* skojarzeniom, jak np. ‘wątpienie’ czy ‘przygana’, związane z rozważanymi pytaniami w *Innym słowniku języka polskiego*, to nie można nie wychwycić uderzającej tożsamości różnic w następujących układach:

(31) *Czy nie zapomnicie o imieninach mamy? : Czy aby nie zapomnicie o imieninach mamy? :: Nie zapomnijcie o imieninach mamy! : Nie zapomnicie aby o imieninach mamy!*

(32) *Czy z tego wszystkiego nie spóźnię się na samolot?: Czy aby z tego wszystkiego nie spóźnię się na samolot?: Żebym z tego wszystkiego nie spóźniła się na samolot... : Żebym z tego wszystkiego nie spóźniła się aby na samolot...*

Te proporcje pokazują, że *aby* może być nie tylko oderwane od pytania rozstrzygnięcia, ale – co więcej – z takim samym ładunkiem pojęciowym uczestniczy w kontekstach rozkaznikowych i optatywnych.

Gdyby nie trzymać się dalej kureczowo takich przybliżeń, jak obawa czy troska mówiącego o zachodzenie odpowiedniego stanu rzeczy, to można by pytać, czy i w innych przykładach nie występuje aby (!) ta sama porcja sensu, która modyfikuje znaczenia zdań w kontekstach (29)–(30):

- (33) *Odgarnijcie aby zewnętrzną warstwę liści.*
- (34) *Napisz, proszę, aby parę słów!*
- (35) *Niech aby podłogę zamiecie.*
- (36) *Babcia po tym lekarstwie tylko aby spała i spała.*
- (37) *Aby zacząć, potem już pójdzie.*
- (38) *Aby do rana, aby przeczekać tę straszną noc.*
- (39) *Aby starzec przeżył marzec!*
- (40) *Okna nieważne. Aby tylko dokładnie zamknął za sobą drzwi!*
- (41) *Pisała te sprawozdania, aby szybciej.*
- (42) *Żyje się jakoś, aby dalej.*
- (43) *Aby tylko który wychylił głowę z okopu, już go ustrzelili.*
- (44) *Aby tylko się odwrócić, zaraz zaczynają rozmawiać.*
- (45) *Aby czasem nie zdeptali tulipanów.*
- (46) *Aby bodaj zdał maturę!*
- (47) *Oby zaliczył aby na trójkę.*

Struktury reprezentowane w przykładach od (33) do (36) stanowią swoistą arkę przymierza między dawnymi a nowymi laty, bo choć młodszym użytkownikom polszczyzny mogą się wydać nieco archaiczne, starsze pokolenie ma je w swoich czynnych bądź przynajmniej biernych zasobach językowych. Konteksty (37)–(47) są w pełni naturalne również dla młodszych pokoleń Polaków.

Myli się, jak sądzę, P. Müldner-Nieckowski, który w swoim *Wielkim słowniku frazeologicznym* (2003), wyodrębnia kilkanaście idiomów z udziałem *aby*; obok *czy aby_*, również takie m.in. jak: *aby do pierwszego*, *aby do jutra*, *aby do wiosny*, *aby dalej*, *aby szybciej*, *aby tylko*, *aby czasem nie_*. Moim zdaniem są to konstrukcje, w których występuje zawsze ten sam element, należący, jak można przypuszczać, do podsystemu meta-wyrażeń epistemiczno-wolitywnych. Dwie inne jednostki reprezentujące ten podsystem, a mające formę adverbialną, to *lepiej* i *koniecznie*, którym poświęciłam odrębne

artykuły (zob. Danielewiczowa 2012, 2012a). Dla *aby* występującego w kontekstach (28)–(42) trzeba szukać semantycznego uogólnienia.

Od razu wypada powiedzieć, że błędem jest utożsamianie go pod względem znaczenia z *tylko* oraz innymi bliskoznacznikami (*byle*, *bodaj*, *choćby*, *zaledwie*, *przynajmniej*, *oby*), powszechnie praktykowane w słownikach polszczyzny dawnej i współczesnej. We wszystkich przywołanych wyżej kontekstach *tylko* może stać obok *aby*, nie tworząc przy tym efektu pleonastyki; w niektórych *notabene* rzeczywiście jest ono zaktualizowane. Przykłady (46) i (47) świadczą o tym, że rozważane tu słowo nie powinno być też zrównywane znaczeniowo z *bodaj* czy *oby*.

A jednak włączenie go do kategorii operatorów „ograniczających” (słowniki mówią tu o partykułach, co wymagałoby odrębnej dyskusji) nie jest pozbawione sensu i ma oparcie w intuicjach użytkowników polszczyzny, bo rzeczywiście każe myśleć o pewnego rodzaju ograniczeniu, a ściślej biorąc samoograniczeniu mówiącego. Moja hipoteza jest taka, że rozważane tu wystąpienia *aby* są sygnałami wolitywnej ascezy. Jego użycie wiąże się bowiem ze wskazaniem minimalnych warunków koniecznych do zaistnienia pewnego pożądanego przez kogoś (nie zawsze przez aktualnego nadawcę) stanu rzeczy. Ten stan rzeczy nie musi być i najczęściej nie jest precyzowany na powierzchni. Czy taka generalizacja znajduje potwierdzenie w języku i jaki w szczegółach wystrój miałyby mieć reprezentacja sensu, o który chodzi, to już temat na inny artykuł. Na zakończenie powiem tylko, że warunki adekwatności sformułowane w sposób tak ogólny, objęłyby być może również konteksty, w których występuje *aby* tzw. *łączące*, a więc powszechnie uznawane za spójnik np.

(48) *Mówi, aby tylko mówić.*

Z łatwością można przedstawić jednocześnie argumenty przemawiające za tym, że fałszem jest, iżby *aby* miało taki sam zakres odniesienia, jak *żeby*, i by było jedynie stylistycznie nacechowanym wariantem tego ostatniego. Z drugiej jednak strony daje do myślenia fakt, że tylko w kontekstach opisywanych zwykle jako spójnikowe, *aby* jest wymienialne z nacechowanym *ażby*. Interesujące nas użycia metapredykatywne czy partykułowe takiej substytucji pod groźbą powołania do istnienia konstrukcji anomalnych nie podlegają. Może więc będzie trzeba się poddać i widzieć w polszczyźnie

dwie niezależne jednostki: metapredykat lub wręcz partykułę (bo choć takie *aby* występuje współcześnie tylko w określonych typach zdań, to jego łączliwość jest bardzo szeroka: *Czy aby Adam zamknął drzwi do piwnicy na mocną kłódkę?*, *Czy Adam zamknął na mocną kłódkę aby drzwi do piwnicy*, *Czy Adam zamknął drzwi do piwnicy aby na mocną kłódkę?*, *Czy drzwi do piwnicy zamknął na mocną kłódkę aby Adam?*) z jedną prawostronną walencją i spójnik otwierający wokół siebie dwie pozycje semantyczno-składniowe.

Bibliografia

- BOGUSŁAWSKI A., 2000, Pytanie o iterację podsegmentów jednostek składniowych, *Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska XVIII*, Sectio F.F., s. 49–57.
- BOGUSŁAWSKI A., 2003, „Może” i „być może”, w: J. Linde-Usiekniewicz, R. Huszcza (red.), *Prace językoznawcze dedykowane Profesor Jadwidze Sambor*, Warszawa: Wyd. Wydziału Polonistyki UW, s. 11–43.
- DANIELEWICZOWA M., 2012, Koniecznie – niekoniecznie. Przypadek językowej asymetrii, w: D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Słowa i ich opis. Na drogach współczesnej leksykologii*, Warszawa: Wydział Polonistyki UW, s. 151–160.
- DANIELEWICZOWA M., 2012a, Wokół polskiego wyrażenia *lepiej*, w: A. Mikołajczuk, K. Waszakowa (red.), *Odkrywanie znaczeń w języku*, Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, s. 49–58.
- GROCHOWSKI M., 1984, Składnia wyrażen polipredykatywnych, w: Z. Topolińska (red.) *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa: PWN, s. 271–273.
- ISJP – BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- MÜLDNER-NIECKOWSKI P., 2003, *Wielki słownik frazeologiczny*, Warszawa: Wydawnictwo Bettelmann-Media, Świat Książki.
- SJPDor – DOROSZEWSKI W. (red.), 1958 – 1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SWJPDun – DUNAJ B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wilga.
- SJPWarsz – KARŁOWICZ J., KRYŃSKI A., NIEDŹWIEDZKI W. K., 1952: *Słownik języka polskiego*, Warszawa: PIW (I wyd. Warszawa 1912: Kasa im. Mianowskiego).
- SJPLinde – LINDE S. B., 1951, *Słownik języka polskiego*, Warszawa: PWN (I wyd. Lwów 1858: Ossol.).
- SStarop – URBAŃCZYK S. (red.), 1973, *Słownik staropolski*, t. 1, Wrocław: Ossolineum.

WAJSZCZUK J., 1997, *System znaczeń w obszarze spójników polskich. Wprowadzenie do opisu*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.

Czy aby Maciej mi przytaknie?
About the status of the *aby* in yes/no questions

(s u m m a r y)

The subject-matter of this article is the status of the expression *aby* in the semantic structure of yes/no questions. Two possible solutions to the problem emerge from available lexicographic approaches: in some dictionaries the word *aby* is considered to be an inseparable part of an idiomatic interrogative form, while in others it is described as a bilateral, semantically independent unit of language. The author shows that in the past the word in question was a particle having a very wide range of use. In contemporary Polish its distribution is restricted to volitional contexts, but it still satisfies the condition of proportionality; therefore it should be interpreted as a lexical unit of Polish.